

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, wtorek 8 stycznia 1929 r.

Nr. 6

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, ZSRR. i Rumunja. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Jugosławii. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Sprawa odszkodowań i długów. — Stany Zjednoczone A. P. a Kontynent. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, ZSRR. i RUMUNJA.

The Times 4.I. Koresp. z Warszawy pisze, że narady w sprawie stanowiska rządu polskiego wobec noty sowieckiej znajdują się w d. c. w fazie przygotowawczej. Min. Zaleski powrócił do Warszawy w wigilię Nowego Roku, lecz nie miał jeszcze sposobności odbycia konferencji z Marszałkiem Piłsudskim, który cierpi na niedyspozycję. Marszałek Piłsudski chociaż nie jest już premierem, to jednak w dalszym ciągu ma głos decydujący w sprawach zagranicznych.

Prasa została poinformowana, iż rząd nie ma zamiaru wysyłania pośpiesznej odpowiedzi, jako to było początkowo projektowane.

Zapewnienie to miało na celu odroczenie szczególnej krytyki noty Litwinowa. Mimo to jednak wytworzyła się ogólna opinia, według której idea realizowania paktu Kellogg'a etapami nie jest nie do przyjęcia przez Polskę. Opinia ta idzie w tym kierunku, że Polska może zyskać więcej niż inne państwa europejskie na stałym polepszaniu stosunków ze swymi sąsiadami. Rokowania w sprawie noty Litwinowa będą zawile, a w wielu punktach mogą być nawet drażliwe. Panuje ogólne przekonanie, iż Polska postąpi dobrze, jeżeli podpisze proponowany protokół, i to bez zbytnej zwłoki.

Pierwotny sceptycyzm, co do motywów dëmarche sowieckiego, po rozprawie, ustępuje miejsca praktycznemu punktowi widzenia. W niektórych kołach utrzymuje się zdanie, iż nie jest rzeczą ani pożyteczną ani konieczną analizowanie pobudek sowieckich.

Przy określeniu stanowiska Polski należy brać wyłącznie pod uwagę interesy polskie i odpowiednio do nich ustalić, cele polskie. Patrząc z tego punktu widzenia, protokół, proponowany przez Sowiety, zdaje się być nie tylko pierwszym etapem w kierunku zrealizowania paktu Kellogg'a, lecz również w kierunku zrealizowania regionalnego paktu o nieagresji, chro-

niącego granice wschodnie, do którego dążyły stale poprzednie rządy polskie.

Poprzednie rokowania polsko - sowieckie w sprawie paktu o nieagresji rozbiły się z powodu odmowy przyjęcia przez rząd sowiecki klauzuli o arbitrażu, oraz odmowy kolektywnego rokowania o pakt nieagresji ze wszystkimi państwami sąsiednimi. Fakt, że nota Litwinowa nie wspomina nic o arbitrażu, nie jest jeszcze dostatecznym powodem jej natychmiastowego odrzucenia.

Korespondent pisze, że koła rządowe zwracają baczną uwagę na pominięcie przez Litwinowa Rumunii. Powody wymienione przez Litwinowa, dla których zostało odroczone zaproszenie Finlandji, Estonji i Łotwy, uważane są za niedostateczne. Wyróżnienie to wygląda na nową manifestację w sporze polsko-litewskim i nie robi dobrego wrażenia.

Chociaż Polska nie może działać niezależnie od swych przyjaciół północnych, a tembardziej od swego sojusznika Rumunji, to jednak trudności rokowań nad formą protokołu, do którego później mogłyby zgłosić akces wszystkie państwa sąsiednie, nie są uważane, jako zupełnie nie do pokonania. Cała trudność sytuacji polega na stosunkach pomiędzy Moskwą a Bukaresztem. Do tej pory upór rządu sowieckiego w utrzymywaniu swych pretensyj do Besarabji przypomina pretensje litewskie do Wilna. Pewne symptomy odprężenia pomiędzy Sowietami a Rumunją dają się już odczuwać. Litwinow w swej mowie grudniowej powiedział, że chociaż stosunki sowiecko - rumuńskie w dalszym ciągu są niezadawalające, to jednak spodziewa się on, że nowy rząd rumuński będzie szukał drogi do porozumienia. Dr. Maniu oznajmił publicznie przed paru dniami, iż gotów jest on zawrzeć pakt o nieagresji z rządem sowieckim, o ile status quo nie zostanie naruszone.

The Manchester Guardian 3.I pisze w art. wst.

p. t. „Russia and Poland“, że, niezależnie od tego, jakie propozycje Rosja wysuwa, inne mocarstwa traktują ją zawsze jako rozmyślnie złośliwe i nieszczerze. Na taką samą aberację umysłową cierpią Sowiety. Wierzą one na przykład, że przygotowywana jest t. zw. antysowiecka wojna kapitalistyczna.

W propozycji sowieckiej do Polski autor nie widzi żadnego niebezpieczeństwa i pisze, że wszystko, co przyczynia się do polepszenia stosunków pomiędzy Rosją, Polską i Litwą, jest dobre, ponieważ punkt, gdzie stykają się interesy tych 3 państw, jest jednym z niebezpiecznych miejsc Europy. Rosja nie uczyniła propozycji Rumunii, ponieważ nie bez racji nie chce uznać Besarabji za terytorjum rumuńskie. Według pojęć wszystkich Besarabja została zrabowana przez Rumunję i faktycznie stan legalny tej prowincji jest wątpliwy. Jeżeli senat amerykański ratyfikuje pakt Kellogg'a, Rosja niewątpliwie uzna go i będzie musiała wyrzec się wszelkich usiłowań zmiany swej granicy z Rumunją zapomocą siły zbrojnej. W międzyczasie byłoby rzeczą dobrą, gdyby rządy polski i litewski przyjęły propozycję sowiecką i wprowadziły w życie we wzajemnych stosunkach pakt Kellogg'a, uprzedzając w ten sposób jego ratyfikację przez senat amerykański.

Dreptatea 6.I. podaje komunikat urzędowy, wydany przez agencję rumuńską „Rader“, który w związku z ostatnią notą Sowietów do Polski podkreśla pełną solidarność i zgodę między Rumunją a Polską.

Vüitorul 7.I. w związku z ostatnią notą Z. S. S. R. do Polski twierdzi, że o ile Rumunja otrzyma taką samą notę, gotowa jest każdej chwili przystąpić do dzieła utwierdzenia pokoju, ale podstawą tego musi być uznanie obecnych granic i niewtrącanie się ZSRR.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWII.

Neue Freie Presse 7.I pisze, że zniesienie parlamentaryzmu w Jugosławii jest zwycięstwem Chorwatów, ale równocześnie jest oznaką kryzysu państwowego, pełnego niebezpieczeństw. Król przejął nie tylko wszelką władzę, ale także wszelką odpowiedzialność. Skoncentrował w swoim ręku władzę polityczną. Król w odezwie podnosi oskarżenie przeciwko parlamentaryzmowi, zarzucając mu osłabianie wszystkich pożytecznych instytucji państwowych i podrywanie kredytu zagranicą.

Dziennik zaznacza, że z dziejów konstytucji austriackiej wiadomo iż niema nic bardziej niebezpiecznego, jak w czasach rozbijałych namietności wprowadzać tak daleko idące ograniczenia. Położenie dla Jugosławii jest o tyle niebezpieczniejsze, że rozwój stosunków politycznych doszedł do martwego punktu, Chorwaci grozili przejściem do czynów, co było widoczne z oświadczeń Dr. Maczki. Rozumie się, tylko król Aleksander mógł temu zapobiec. Król musiał uwzględnić oprócz Chorwatów także wrażliwość Serbów, szczególnie wśród korpusu oficerskiego.

Na decyzję króla szczególnie wiele oddziaływało życzenie Anglii i Francji, aby zakończyć niesnaski między obu narodami jugosłowiańskimi. Życzenia te płynęły ze szczerzej życzliwości dla Jugosławii i król nie

do wewnętrznych spraw Rumunii. Bardzo jednak możliwe, że jest to tylko gest Sowietów, mający na widoku skontrolowanie celów sojuszu polsko-rumuńskiego.

L'Echo de Paris 6.I. Pertinax pisze w związku z ostatnią notą sowiecką do Polski, iż ministerstwo spraw zagran. w Warszawie nie zamierza odrzucić wprost propozycji Sowietów, gdyż byłoby to powodem do krytyki ze strony pacyfistów starego i nowego świata. Z drugiej strony pewien rys tej noty jest dla Polski zachęcający: Cziczerin chciałby mianowicie wciągnąć również i Litwę do tej akcji, co mogłoby doprowadzić do niejakiego postępu w stosunkach polsko - litewskich. Możliwym więc jest, że min. Zaleski wysłał do Moskwy notę, zawierającą kontr-propozycję Polski. Zadanie posła Patka, który zna doskonale stosunki sowieckie — będzie polegało na tem, aby dać do zrozumienia Sowietom, że Polska nie może przedsięwziąć nic, co by naruszało jej traktat przymierza z Rumunją. Nawet na krótki moment nie wolno jej zawierać układu, któryby zmuszał ją do zachowania neutralności w razie ewentualnego konfliktu pomiędzy Rosją a Rumunją. Gdyby Sowiety wystąpiły z argumentami, że nie mogą one uznać status quo terytorjalnego Rumunii, możnaby im odpowiedzieć, że przez przystąpienie do Paktu Kellogga, uznają one obecny stan terytorjalny Rumunii, nie wyłączając Besarabji. O ile Sowiety nie będą chciały rozszerzyć swojej propozycji w tym sensie, będzie można posądzić je o *arrièrè-pensées*. Stany Zjednoczone miały bardzo prosty sposób na udaremnienie wszelkiej dyskusji polsko - sowieckiej, a to przez jaknajśpieszniejsze ratyfikowanie paktu Kellogg'a Tymczasem senat amerykański dyskutuje i wysuwa propozycje, które mogą jeszcze osłabić znaczenie moralne omawianego paktu.

mógł ich nie brać pod uwagę, tembardziej, że wymagają tego zewnętrzne trudności szczególnie z Włochami.

Dla Jugosławii rozpoczął się najtrudniejszy okres jej bytu. Wierzmy, że rozsadek króla zwycięży, gdyż nie podejmowałby przewrotu, gdyby zniesienie konstytucji uważał tylko za awanturę.

Politika 5.I. (Belgrad). Dr. Maczek, udając się na audjencję u króla Aleksandra, udzielił wywiadu, w którym podkreślił, że nie może być mowy o tworzeniu nowego rządu. Można mówić tylko o nowym ustroju, o przebudowie państwa, o stworzeniu nowych warunków dla rozwoju Jugosławii. Zagadnienie więc rządu jest jednym z ostatnich, które z całokształtu reform wyłoni się automatycznie. Dr. Maczek zapatruje się optymistycznie na zmianę ustroju.

„Politika“ podaje za dzień *Narodny Wał* rozmowę z Dr. Maczkiem po audjencji u króla. Dr. Maczek podkreślił, że gdy został zapytany przez króla, co myśli o sytuacji i kryzysie, — odpowiedział, że kryzys nie da się rozwiązać bez gruntownej reformy ustroju państwa. Zarys takiej reformy zawiera rezolucja partji radykalnej chorwackiej z zeszłego roku a zasadza się ona na żądaniu osobnego ustawodawstwa i osobnej władzy wykonawczej, Chorwaci domagają się tego w imię swej tradycji kulturalnej i politycznej.

Samouprawa 6 — 9.I. pisze, że przeciwnicy unitaryzmu popierają ustrój federalistyczny z tego powodu, że ten ostatni bardziej zabezpiecza zachowanie plemiennych właściwości i sprzyja demokratycznej organizacji państwa i zabezpiecza równy udział dla wszystkich w rządach. Natomiast unitaryzm narusza tradycje i właściwości narodowe. Wskutek tego Chorwatom i Słoweńcom grozi zmajoryzowanie przez licznie silniejszych Serbów. Dziennik podkreśla, że zważywszy dobre strony federalizmu, należy go jednak uważać za zabytek przeszłości a przed unitaryzmem stoi przyszłość.

Le Temps 6.I w art. wst. (omawiającym sytuację poprzedzającą bezpośrednio przewrót w Jugosławii) pisze, że kryzys jugosłowiański przybiera obrót niepokojący. Odnosi się bowiem wrażenie, iż nie chodzi tu o zwykły przewrót gabinetowy, lecz o całkowity przewrót reżime'u państwa, który określony jest przez konstytucję z 1921 r. Omówiwszy obszernie to walk partyjnych, toczących się obecnie w Jugosławii, dziennik pisze, że tylko król Aleksander, który posiada autorytet osobisty i zaufanie zarówno Chorwatów, Serbów jak i Słoweńców, będzie mógł w momencie decydującym rozstrzygnąć sytuację.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

Draptatea 5.I. donosi, że minister spr. wewn. Rumunii Vaida Vacvod opracował plan uzdrowienia administracji państwowej, postanawiając podnieść poziom przygotowania zawodowego urzędników i zwać nadużycia, a szczególnie łapownictwo.

Dreptatea 6.I. w art. wst. przypomina zarzuty liberałów stawiane przed kilku tygodniami rządowi narodowo włościańskiemu, że nie zdąży on na czas przeprowadzić budżetu, co uniemożliwi zaciągnięcie pożyczki. Autor wskazuje, że budżet równoważący politykę finansową Rumunii jest już uchwalony, a pożyczka zawarta, co jest jednym z przykładów nieuzasadnionych zarzutów opozycji.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 3.I w obsz. art. wst. odpiera zarzuty prasy chrz.-demokratycznej, skierowane przeciwko narodowcom litewskim. Szczególnie atakuje ostro dziennik pisma chrz.-demokracji za zarzucanie prasie narodowców („*Lietuvos Aidas*“ i „*Musu Rytjus*“) tendencji antykatolickich. Zaostrzenie tonu prasy chrz. - demokratycznej dziennik przypisuje najbardziej temu, że narodowcy wystąpili przeciwko odezwie biskupów litewskich, ogłoszonej w „*Tiesos Kelias*“. Następnie dziennik omawia metody, stosowane przez duchowieństwo litewskie w celu urobienia opinii przeciwko narodowcom, przyczem wymienia: rozdawanie podczas nabożeństw w kościołach wydawnictw chrz. - demokratycznych, wygłaszanie kazań przeciwko prasie rządowej, i grożenie ekskomuniką tym, którzy będą w d. c. popierali tę prasę itd. W końcu dziennik nawołuje wyższe litewskie władze kościelne do uregulowania tego nienormalnego stanu rzeczy. Dziennik pisze: Wszyscy dobrze wiedzą, iż trzech wysocy dygnitarze kościelni na Litwie, aczkolwiek wystąpili formalnie ze składu centralnego komitetu partji chrz.-demokracji, to jednak w działalności ich przejawia się więcej partyjności, niż religijności.

Lietuvos Aidas 3.I. omawiając ruch spółdzielczy, podkreśla, że na dn. 1 stycznia 1928 r. spółdzielni na Litwie było 1800; w tem 488 — drobnego kredytu, 440 — sklepów spożywczych, 473 — mleczarni, 204 — rolniczych i t. p. Znaczna ilość tych kooperatyw istniała tylko na papierze, za rządów partyjnych chodziło bowiem każdemu stronnictwu o wykazanie się jak największą liczbą podległych danemu stronnictwu instytucji, a to w celu uzyskania od rządu większych kredytów. Rząd obecny przeprowadził w r. ub. rewizję spółdzielni, przyczem wykreślił wszystkie spółdzielnie tak zw. „papierowe“, a mianowicie 85 — drobnego kredytu, 46 — sklepów i 120 mleczarni. Dziennik dowodzi, że, aczkolwiek liczba skreślonych mleczarni była dość duża, tem niemniej eksport mleka w r. ub. wyniesie prawdopodobnie prawie 30 milj. litów, zajmując trzecie miejsce w eksporcie litewskim. Wg. dziennika, dowodzenia prasy opozycyjnej, jakoby ruchowi spółdzielczemu na Litwie miał zagrażać kryzys, są nierzeczowe.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Times 4.I. Koresp. z New Yorku donosi, że Parker Gilbert odmówił wszelkich wyjaśnień w związku ze swym raportem.

Większość dzienników amerykańskich zamieszcza jego raport bez komentarzy, a w artykułach wstępnych powtarza tylko konkluzję jego raportu.

The World zauważa jednakowoż, że do tej pory pomagano Niemcom w spłacie odszkodowań przez udzielanie im dużych pożyczek zagranicznych. Prawdopodobna redukcja tych pożyczek, z powodu trudności na rynku pieniężnym w New Yorku, oraz z powodu innych przyczyn, jak również wysokie raty reparacyjne, jakie Niemcy muszą obecnie płacić, będą rzeczywistą próbą dla planu Dawes'a. Państwa — wierzyciele, pisze *World*, będą musiały przyjmować w zwiększonej proporcji produkty niemieckie, tytułem spłat reperacyjnych. W ten sposób staną one wobec konkurencji towarów swego dłużnika. Tłumaczy to chęć państw - wierzycieli w kierunku zasięgnięcia opinii Niemców, co do planu określenia globalnej definitywnej sumy odszkodowań.

The New York Times pisze, że kiedy odszkodowania staną się kwestją spłat należnych osobom prywatnym, wówczas ścisła łączność zadłużenia niemieckiego z długami nowojennemi stanie się zupełnie jasna. Jeżeli projekt komercjalizacji okaże się możliwy do zrealizowania za dwa lub trzy lata, Francja i Anglja będą wówczas w stanie spłacić gotówką swe długie Stanom Zjedn. Do tego czasu wielkie czynniki ekonomiczne, które działają obecnie, będą w dalszym ciągu stały na stanowisku, iż sa sprawy polityczne, które muszą być podporządkowane ich interesom.

The Times 4.I. omawiając w art. wst. raport Parker'a Gilbert'a, pisze, iż raport ten posiada znaczenie nie tylko retrospektywne, lecz stanowi jednocześnie podstawę, na której oprze się Komitet Ekspertów w opracowaniu konkluzji. Uważając plan Dawes'a za akt przejściowy, autor pisze, iż od chwili wejścia tego planu w życie, warunki polityczne i ekonomiczne Europy zupełnie się zmieniły. Zmiany te stworzyły grunt dla bardziej rozsądnego rozwiązania pozostałych problemów, które zakłócają stosunki pomiędzy Niemcami a byłymi mocarstwami sojuszniczemi.

Autor artykułu, analizując w d. c. raport Parker'a Gilbert'a, podkreśla, że stanowisko Anglii określone zostało w nocy Balfour'a, t. zn. że Anglja żąda tylko tyle, ile winna jest Stanom Zjedn., Francja zaś musi mieć nadwyżkę na pokrycie wydatków na odbudowę terenów zniszczonych. Autor wylicza, że nawet wrazie redukcji rat rocznych, pozostanie znaczna suma na koszt odbudowy. Wyraża on nadzieję, że żądania Francji nie pójdą tak daleko, ażeby uniemożliwić ostateczne uregulowanie ekonomicznego życia Europy.

The Daily News and Westminster Gazette 3.I pisze, że raport Parker'a Gilbert'a jest dowodem tężyzny Niemiec, które w tak krótkim czasie potrafiły podnieść się z powojennej ruiny politycznej i ekonomicznej. Niemcy dlatego tak szybko potrafiły się odbudować, że wolne są od wydatków na armję i marynarkę, a pozatem zdobyły one przyływ kapitałów amerykańskich. Główną jednak przyczyną powodzenia Niemiec leży w ich pracowitości, energii i odwadze, z jaką wszystkie klasy współpracowały nad odbudowaniem zrujnowanego przemysłu, stosując ostatecznie zdobycze naukowe. Niemcy przegrały wojnę na polach Francji. „Jeśli jednak nie weźmiemy przykładu z Niemiec — pisze dziennik — nie powstaniamy jako naród, to mogą one bez jednego wystrzału wypędzić nas z rynków światowych“.

The Daily Telegraph 3.I. Koresp dyplom. pisze, że eksperci amerykańscy zostaną wybrani prawdopodobnie przez rząd stosownie do rekomendacji Parkera Gilbert'a i przybędą do Europy w końcu bieżącego miesiąca. Sesja inauguracyjna komitetu ekspertów, rozpocznie się w początkach lutego w Paryżu. Niektóre z mniejszych państw aljanckich wyrażają chęć wzięcia udziału w komitecie. Koresp. dowiadyuje się, że niektóre z mniejszych państw aljanckich, którym został przyznany niski procent odszkodowań niemieckich, mogą wkrótce dokonać ważnego demarche w głównych stolicach europejskich. Opierają się one na art. 231 i 232 traktatu wersalskiego, które czynią Niemcy odpowiedzialnymi za odszkodowania swych ex-sojuszników.

Le Temps 5.I pisze w art. wst., iż niezadowolenie Niemiec z powodu raportu Parker Gilberta nie jest bynajmniej zrozumiałe, gdyż to Niemcy, właśnie powinni być najbardziej zainteresowane w ostatecznem uregulowaniu sprawy odszkodowań, co prowadzi do ewakuowania Nadrenji. Dziennik pisze w d. ciągu, iż komentarze i przewidywania, jakie się pojawiają w prasie w związku z podróżą P. Gilberta do Waszyngtonu, winny być traktowane z wielką rezerwą. W d. c. dziennik zwraca uwagę na artykuły, które ukazały się w prasie amerykańskiej w związku z raportem P. Gilberta. Prasa amerykańska podkreśla, że Niemcy mogą płacić normalne wpłaty roczne według planu Dawes'a, nie wywołując zamieszania na rynku walutowym międzynarodowym i że należy znaleźć również sposób na przeprowadzenie komercjalizacji długu niemieckiego, z chwilą ostatecznego oznaczenia wysokości długu Rzeszy.

Corriera della Sera 3.I. twierdzi, że wyznaczona w r. 1920 w Spa wysokość odszkodowań wojennych dla Włoch na 10% ogólnej sumy odszkodowań powinna ulec rewizji, dlatego, że sumę tę określono przed stwierdzeniem szkód pouiesionych przez Włochy i z tego powodu, że późniejsze obliczenia dowodzą, iż odsetek ten powinien być wyższy.

La Tribuna 4.I. w art. wst. twierdzi, że Niemcy są niezadowolone z raportu agenta Komisji Reparycyjnej o zdolności płatniczej Niemiec, co ma swe źródło w tem, że sumy odszkodowań nie podano w traktacie wersalskim, a określono zawrotną kwotę później.

STANY ZJEDNOCZONE A. P. A KONTYNET.

The Manchester Guardian 4.I. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że szanse ratyfikacji paktu Kellogg'a zwiększyły się, ponieważ uzyskał on pierwszeństwo przed projektem prawa o krążownikach. Wzajemian za to zwolennicy paktu Kellogg'a przyrzekli nie występować przeciwko billowi o krążownikach, gdy ten wejdzie pod obrady. Koresp. wyraża przypuszczenie, że bill o krążownikach zostanie odroczony do specjalnej sesji Kongresu, zwołanej przez Hoover'a.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Nase Zahranici za grudzień, podaje artykuł A. Pospisila o życiu Czechów na Wołyniu, w którym szczegółowo pisze o osadzie czeskiej w Glinisku; osada ta obchodziła 60-lecie swego powstania, t. j. przybycia Czechów na Wołyn, na ziemię, zakupioną od Polaka Ignacego Wesołowskiego.

Kölnische Ztg. 5.I. pisze, że z każdym rokiem coraz bardziej się uwydatnia, że Estonji grozi wyludnienie na skutek spadku przyrostu naturalnego. Fakt ten wywołuje wśród Estończyków poważną troskę, powiększaną jeszcze przez to, że wyludnienie rośnie także na skutek emigracji do innych krajów.

Hufvudstadsbladet 28.XII, opisując brak chleba w Z. S. R. R., a zwłaszcza w Moskwie, podaje, że Kalinin wbrew Stalinowi urządził zebranie chłopów

na Kremlu, w celu wysłuchania ich skarg, spodziewając się, że częściowem zjednaniem chłopów dla rządu sowieckiego uda się skłonić ich do uwzględnienia w większym stopniu potrzeb miast.

Hufvudstadsbladet 30.XII w art. wst., porównując stosunek poszczególnych mocarstw do Chin nacjonalistycznych, poczynawszy od najbardziej przychylnych im Stanów Zjednoczonych a kończąc na najmniej ustępliwej Japonji, wyraża pogląd, że cały ruch narodowy Chin jest jeszcze wielką zagadką, wobec której nawiązywanie stosunków z rządem nankińskim nie przesądza wcale przyszłości.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Der Tag, 3.I. Prof. Cassel. Die Ermöglichung der Reparationszahlungen.

